

Lampy nie świecą

Spacerując wieczorem po osiedlu przy ul. Traugutta można stwierdzić, że część ulicznych lamp oświetleniowych — jarzeniowych nie świeci. Czyżby czynniki odpowiedzialne za oświetlenie ulic czekały aż zdarzy się nieszczęśliwy wypadek.

W ciepłe wieczory do późnych godzin często można spotkać tam bawiące się dzieci i to w miejscach nieoświetlonych. A dzieciom, jak dzieciom, trudno wytłumaczyć, że ulica nie jest miejscem zabawy.

W tej dzielnicy przybywa również samochodów o czym można się przekonać w soboty i niedziele, kiedy większość z nich parkowana jest na ulicy, często w miejscach, które nie są oświetlane.

Dzielnica Świerczków zaliczana jest do śródmieścia, a to odnośnie władze winno do czegoś zobowiązywać.

Proponowałbym, aby ktoś odpowiedzialny za właściwe oświetlenie ulic tej części osiedla przepacerował się wieczorem i ustalił ile lamp jest zepsutych, i spowodował ich naprawę, albo przy okazji wymienić na lampy rtęciowe, które są trwalsze w eksploatacji i świecą dużo jaśniej.

Jest na terenie Tarnowa — Świerczkowa ulica Dunajcowa, po której toczyły się niegdyś furmanki z piaskiem i żwirem na budowę powstającej fabryki. Po jej nawierzchni szli też pierwsi pracownicy rozpoczynający pracę w nowych oddziałach „Azotów”.

Od tego czasu minęło 40 lat, ulica została wyeksploatowana, jej nawierzchnia gruntownie zniszczona, a o naprawie ani słychu ani...

Mimo obietnic, nie doczekała się staruszka ul. Dunajcowa na 40-lecie ZA Tarnów, godnej szaty w postaci choćby tylko zasypanych prymitywnym sposobem dołów i bajor błota, które w żadnym wypadku nie mogą konkurować

z przyzwoitym wybiegiem dla nierogacizny, a co dopiero czymś, co nosi nazwę ulicy. Były już różne terminy naprawy nawierzchni tej ulicy, nawet „Fala 56” interweniowała w tej sprawie w Prezydium MRN w Tarnowie. Ostateczny termin naprawy tej drogi ustalono

Jest taka ulica

na kwiecień 1968 r. Nastąpiło też spotkanie wszystkich użytkowników tej drogi (firm współpracujących z ZA), obliczono koszty

nawierzchni, która (o dziwo!) miała być betonowa i kosztować 1.800.000 złotych, podzielono się kosztami tej inwestycji według tego, jak kogo stać i na tym koniec.

Nowy termin wykonania tej drogi ustalono na jesień 1968 r. lub wiosnę 1969 r. Obecnie mamy już połowę 1969 roku i jak dotychczas nikt nie przywiózł ani jednego kamyczka na naprawę drogi.

Co na to Prezydium MRN i władze zakładowe?

W imieniu mieszkańców Tarnowa-Świerczkowa i ulicy Dunajcowej

Jan Woźniak

Udane praktyki

Przyszło kolejne lato i znów w Zakładzie pojawili się studenci dla odbycia wakacyjnych praktyk. Bardzo szybko upłynął im półmetek. Po dwutygodniowym okresie zdążyli, przynajmniej częściowo, zapoznać się z Kombinatem, jego specyfiką, produkcją oraz niektórymi jego problemami.

Oto ich opinia na temat praktyki:

„Wyrażamy słowa uznania dla kierownictwa praktyk, które otoczyło nas wszechstronną opieką. Zapewniono nam możliwości korzystania z przywilejów, do których są uprawnieni pracownicy tutejszego kombinatu. Również ZMS wspólnie z kierownictwem zakładu starają się umilić nam wolny od zajęć czas, poprzez organizowanie wycieczek, spotkań oraz wszelkiego rodzaju imprez.

Jednym słowem — okres praktyk w Tarnowie upływa ciekawie i pożytecznie, co w dużym stopniu wpłynęło na fakt, że niektórzy z nas pragnęliby na bycie na studiach wiadomości zastosować praktycznie w tutejszym kombinacie.

Wypadałoby życzyć tym z obecnych studentów, którzy podejmą pracę w Zakładach Azotowych, aby byli z niej tak zadowoleni, jak obecnie z praktyki.

Rena Gniewek
Tadeusz Stępnicki

Nowa stacja paliw płynnych

Postępujący stale rozwój motoryzacji daje się odczuć również i na naszym zakładowym podwórku. Z każdym rokiem przybywa coraz więcej pojazdów mechanicznych różnego zastosowania począwszy od ciągników, a skończywszy na samochodach osobowych.

Dla dziesiątek zakładowych pojazdów mechanicznych niezbędne jest paliwo, w które codziennie muszą się zaopatrywać. Istniejąca przy drodze nr 1 stara stacja paliw płynnych nie była w stanie obsłużyć wszystkich pojazdów, nie odpowiadała wymogom technicznym i przepisom bhp.

Dlatego też Techniczna Inspekcja Pracy w czasie przeprowadzonej kontroli poleciła wykonanie nowej stacji, która by odpowiadała wszelkim wymogom technicznym.

W 1967 roku główny wykonawca — „Chemobudowa” przystąpił do wstępnych robót, a przed kilkoma dniami nowa stacja paliw płynnych została oddana do eksploatacji. Posiada ona dwa dystrybutory na olej napędowy i etylinę 78. Dwa zbiorniki wkopane w ziemię pomieścić mogą 50 tys. litrów paliwa, a dla obsługujących stację wybudowane zostało obszerne zaplecze socjalne.

Budowa tej stacji była konieczna ze względów ekonomicznych, bowiem samochody zakładowe pobierając paliwo w Tarnowie przejeżdżały 16 km, co powodowało duże straty eksploatacyjne.

Ponadto jeden litr etyliny w stacji CPN kosztuje 5 złotych, a w stacji zakładowej 1 kg etyliny (1,15 l) kosztuje 3,70 zł.

Szkoda tylko, że projektanci nie przewidzieli budowy trzeciego zbiornika na etylinę 94, bo przecież wiele naszych pojazdów używa tego właśnie paliwa.

Wykonawca wkrótce przystąpi do uświadczenia usterek stwierdzonych przez komisję odbioru. (Sj)

G. Zyder odznaczony odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”

Zadania na dziś — realizacja postanowień II Plenum KC

Aktywne włączenie się w realizację postanowień II Plenum KC, w prace przygotowawcze, jak i samo opracowanie planu na lata 1971 — 75 to naszelne zadania dnia dzisiejszego ekonomistów.

Mówiono o tych sprawach na naradzie zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki PTE w Krakowie.

W czasie narady dokonano również oceny działalności zakładowych kół PTE za rok 1968. Wśród najwyższych ocenionych kół, które prócz prężności organizacyjnej wyróżniają się działalno-

ścią odczytową, szkoleniami ekonomicznymi, dokonując oceny planów techniczno-ekonomicznych, analiz problemowych, współpracując z organami samorządu robotniczego i zakładowymi zaliczone zostało również koło PTE przy Zakładach Azotowych.

Wśród 10 aktywistów PTE udekorowanych podczas narady złotymi i srebrnymi odznakami „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej” znalazł się przewodniczący naszego zakładowego koła — mgr G. Zyder, który otrzymał złotą odznakę.

Z wizytą w oddziale katalizatorów

Już dwa lata istnieje w Zakładzie Kaprolaktamu, w oddziale katalizatorów i centrali chłodniczej 21-osobowa brygada pracy socjalistycznej. Kierownik brygady Norbert ORLIŃSKI złożył wniosek o przyznanie brygadzie tytułu im. Wielkiego Października.

Brygada pochwalić się może sukcesami w podejmowaniu czynów społecznych. Ich wartość za pierwsze półrocze bieżącego roku zamyka się sumą 52 tys. zł. Najczęściej są to prace przy renowacji urządzeń i budynków oddziału, estetyki otoczenia. Właśnie ostatnio brygada wybetonowała plac przed budynkiem K 8/9, zrobiła tamże chodnik, którego fragment został już zniszczony przez dźwig.

Zgrany kolektyw

— Szkoda, że kierowcy dźwigów i samochodów nie szanują naszej pracy — wzdycha brygadziści Stanisław Ciecierga — ale jak się skończą wszystkie prace budowlane w naszej okolicy, to chodnik naprawimy — obiecuje w imieniu członków swej brygady. Dla uczczenia Święta Od-

rodzenia brygada St. Cieciergi zebrała i odstawiła do składnicy 2 tony złomu wartości 1200 zł.

Mimo dużej rozpiętości wieku członków brygady

panuje tutaj serdeczna atmosfera koleżeńskości, starają się służyć pomocą i doświadczeniem młodszym, którzy chętnie podnoszą kwalifikacje tak jak E. Kubiec — tegoroczny absolwent Technikum Chemicznego, czy J. Mielak, który uczęszcza na kurs na robotnika kwalifikowanego. O dużym zaangażowaniu politycznym i społecznym BPS świadczy fakt, że 4 pracowników jest członkami PZPR, 4 należy do ZMS, 2 działa w swych miejscach zamieszkania w LZS, a wszyscy interesują się bieżącymi problemami produkcyjnymi czynnie uczestnicząc w naradach.

(al)



Brygada Cieciergi betonuje plac przed budynkiem K 8/9. fot. J. Iwański

Urlopy w świetle nowych przepisów (III)

Według nowej ustawy urlopowej, zakład pracy ma obowiązek udzielenia pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik nabył do niego prawo i zgodnie z planem urlopowym, który ustala kierownik danej komórki organizacyjnej zakładu w porozumieniu z radą zakładową, biorąc pod uwagę wnioski składane w tej mierze przez pracowników i konieczność zapewnienia normalnego toku pracy.

Plan urlopów winien być podany do wiadomości pracowników w sposób powszechnie przyjęty w zakładzie, a nadto niezależnie od powyższego, każdy pracownik indywidualnie winien być powiadomiony o terminie swego urlopu, nie później niż miesiąc przed jego rozpoczęciem.

Nowa ustawa urlopową nie zawiera zakazu udzielania urlopów wypoczynkowych w miesiącach marca i listopadzie, jak to czyniły obowiązujące przepisy urlopowe. Z tego wynika, że nie ma obecnie żadnych ograniczeń odnośnie udzielania urlopów w całym kalendarzowym roku.

Cały wymiar urlopu wypoczynkowego winien być w zasadzie wykorzystany przez pracownika jednorazowo. Wyjątkowo na wniosek pracownika, urlop może być dzielony na części z tym, że jedna jego część powinna obejmować nie mniej niż 10 kolejnych dni kalendarzowych. Przesunięcie terminu urlopu wypoczynkowego (ustalonego już w planie urlopów) może nastąpić: na wniosek pracownika umotywowany ważnymi względami; przez zakład pracy ale z powodu jego szczególnie ważnych potrzeb, jeżeli nieobecność pracownika spowodowałaby poważne zakłócenia w pracy zakładu. Przesunięcie urlopu przez za-

kład pracy, wymaga porozumienia z pracownikiem i uprzedniej zgody Rady Zakładowej. Formy porozumienia zakład dopełni, jeżeli przedstawi pracownikowi swe szczególne potrzeby wymagające przesunięcia urlopu i zapozna się z jego w tej sprawie stanowiskiem.

Zasady udzielania urlopów wypoczynkowych

Przesunięcie urlopu przez zakład pracy pracownikowi będzie mogło nastąpić nawet wtedy, gdy na to przesunięcie nie wyrazi zgody pracownik, ale wyrazi zgodę rada zakładowa. Jest rzeczą oczywistą, że na przesunięcie urlopu na wniosek pracownika, musi wyrazić zgodę zakład pracy.

Nie wykorzystany wskutek przesunięcia urlopu, musi być udzielony przez zakład pracownikowi najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego.

Odwolanie pracownika z urlopu przez zakład może nastąpić tylko wówczas, gdy nieprzewidziane okoliczności wymagają jego obecności w zakładzie (np. awaria, epidemia itp.). Do odwołania pracownika z urlopu wypoczynkowego wymagana jest zgoda rady zakładowej. W przypadku odwołania z urlopu, zakład obowiązany jest pokryć koszty rzeczywiste poniesione przez pracownika, a pozostające w bezpośrednim związku z tym odwołaniem.

Jeżeli pracownik nie może rozpocząć urlopu w ustalonym terminie (zgodnie z planem urlopów) z powodu usprawiedliwionej nieobecności w pracy (a w szczególności w wypadku cho-

roby powodującej czasową niezdolność do pracy, odbywanie ćwiczeń wojskowych, korzystanie przez pracownika z urlopu macierzyńskiego itp., zakład pracy obowiązany jest przesunąć urlop pracownikowi na termin późniejszy, nie przekraczający jednak 3 miesięcy od ustalenia przyczyny uzasadniającej przesunięcie.

Pracownicy na jej wniosek zakład jest obo-

wiązany udzielić urlopu wypoczynkowego bezpośrednio po urlopie macierzyńskim.

Część urlopu wypoczynkowego, nie wykorzystaną z powodu czasowej niezdolności do pracy wywołanej chorobą lub z powodu odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, ulega odpowiedniemu przesunięciu na okres następujący bezpośrednio po terminie zakończenia urlopu, jeżeli niezdolność do pracy lub odosobnienie w czasie urlopu, trwały nieprzerwanie nie mniej niż 3 dni i nie przekroczyły 7 dni. W wypadkach powyższych pracownik obowiązany jest doręczyć zakładowi pracy zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy w terminie określonym w przepisach o doręczeniu tych zaświadczeń.

Tak w największym skrócie przedstawiają się najważniejsze postanowienia nowych przepisów urlopowych i zmian w nich zaszytych w porównaniu z poprzednimi przepisami. Na koniec należy podkreślić, że nowe przepisy urlopowe uchylili przepisy traktujące o urlopach zawarte m. in. w Ukladzie Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Chemicznego.

JÓZEF JUSZKIEWICZ

Potrzebny plan dzielnicy!

Nikt temu nie zaprzeczy, że dzielnica nasza staje się coraz piękniejsza i coraz większa. Po wstaje szereg nowych ulic i uliczek, stare otrzynują nowe nazwy. Doszło do tego, że często nawet rodowity świerczkowianin nie jest za dobrze zorientowany. A coż mają powiedzieć przybysze z dalsza, lub nawet centrum miasta?

Łatwo jednak problem ten rozwiązać. Na leżałoby po prostu umieścić schematyczny plan dzielnicy koło stacji MPK i stacji kolejowej PKP w Tarnowie Zachodnim.

Trudno się zresztą dziwić, że nikt dotychczas nie wpadł na taki pomysł, jeżeli wielkie miasto powiatowe, jakim jest Tarnów nie posiada planu miasta, koło dworca PKP!

Z. TRACZ

„Tobie Polsko - Ziemi Ojców Naszych”

Polonijny zespół z Budapesztu w Tarnowie

Do niedawna jeszcze pobliski Rzeszów rozbrzmiewał różnorodnym gwarem, śpiewem i tańcem. Odbijał się tu bowiem ŚWIATOWY FESTIWAL POLONIJNYCH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH, na który przyjechały zespoły polonii amerykańskiej, francuskiej, belgijskiej, czechosłowackiej i węgierskiej.

Węgierski zespół taneczny odwiedził w przededniu lipcowego święta nasze miasto. Odwiedził nieprzypadkowo, bowiem zespół ten nosi imię naszego wielkiego rodaka gen. J. Bema. Jego też imię nosi również węgierska organizacja polonijna — Polskie Stowarzyszenie Kulturalne, w ramach którego działa zespół.

Przyjechali do naszego miasta na zaproszenie Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier, serdecznie witani przez jego prezesa mgr St. Wojciechowskiego. Na spotkanie z zespołem tanecznym przybyli również wiceprzewodniczący Prezydium MRN E. Kaprański, kierownik Wydziału Kultury MRN W. Mastalerz. Gospodarzem spotkania był kierownik DK „Tamel” J. Preiss.

Po serdecznych powitaniach, wymianie proporczyków i upominków, oprowadzani przez znanego tarnowskiego Węgry inż. N. Lippóczy'ego goście zwiedzili miasto — tarnowską starówkę, muzeum, złożyli wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową domu, w którym urodził się Generał i u stóp mauzoleum.

Czas jednak przedstawić sam zespół, opowiedzieć o jego historii. Jego kierownikiem, a zarazem ofiarnym działaczem Stowarzyszenia jest Janina Köszegey, warszawianka, odznaczona Krzyżem Walecznych za udział w Powstaniu Warszawskim, a później Srebrnym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami polskimi.

„Jedyną organizacją polonijną na Węgrzech — mówi J. Köszegey — jest Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema. Stowarzyszenie obchodziło niedawno 10-lecie działalności, a z nim również i zespół, który początkowo był zespołem dziecięcym. Obecnie „wydorosła”, członkami jego są ludzie mło-



NA ZDJĘCIU: kierownik zespołu Janina Köszegey i Robert Hajdu, któremu szczególnie bliskie jest nasze miasto.

fol. J. Iwański

dzi, pracujący już, potomkowie naszej emigracji zarobkowej, a więc właściwie trzecie pokolenie Polaków. Nie wszyscy z nich mówią po polsku, dlatego też w czasie pobytu w Rzeszowie zorganizowaliśmy kurs języka polskiego.

Zespół jest w Polsce po raz pierwszy, mimo że przecież mamy do niej tak blisko, ale niektórzy jego członkowie byli już tu kilkakrotnie. Wizyta w naszym mieście była naszym „warunkiem” przyjazdu do Polski — dodaje ze śmiechem p. Janina...

Patrzymy na członków zespołu. Z zainteresowaniem oglądają zabytkowy ratusz, wystawę o Generale, kupują pocztówki i pamiątki. Zainteresowanie Polską, jej przeszłością i dniem dzisiejszym widoczne jest na każdym kroku. Jest wśród uczestników młody człowiek szczególnymi niemi związany z Tarnowem — Robert Hajdu — tu bowiem urodziła się jego matka, którą losy wojny rzuciły do Węgier. Mówi doskonale po polsku i dodaje, że zawdzięcza to częstym pobytom w Polsce i Tarnowie, gdzie choć nie ma rodziny, znalazł wielu przyjaciół.

Wieczorem w amfiteatrze letnim odbył się uroczysty koncert zespołu gorąco oklaskiwanego przez Tarnowian, koncert pod pięknym hasłem „Tobie Polsko, Ziemi Ojców Naszych”.

Na marginesie: duże brawa należą się Towarzystwu Przyjaciół Polsko-Węgierskiej za zaproszenie i zorganizowanie pobytu gości węgierskich w Tarnowie, w czym zresztą duża zasługa również Domu Kultury „Tamel”. Dziwi jedynie fakt, że niektóre tarnowskie zakłady pracy nie przyjęły do rozprzodzenia biletów na wieczorny koncert lub że organizatorowi zwrócili. Wśród nich znalazły się m. in. Zakłady Azotowe, a szkoda, bo występ zespołu polonijnego naprawdę warto było zobaczyć.

Z. KULPA

Radośnie upłynęło lipcowe święto

(Ciąg dalszy ze str. 1)
następne 25-lecie naszej ojczyzny. Nadchodzi uroczysty moment akademii. 42 pracowników kombinatu otrzymuje wysokie odznaczenia państwowe, które wręcza przewodniczący Prezydium MRN J. Klose. Wśród nich znajduje się m. in. Jan Frączek, obecnie starszy mistrz remontów Zakładu Chloru, zdolny organizator, człowiek pełen inwencji, autor wielu projektów racjonalizatorskich, posyłany zawsze na najtrudniejsze odcinki pracy. Z Zakładami związany od 40 lat, otrzymuje Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski. To samo, wysokie odznaczenie otrzymuje również Stanisław Mach,

także 40-latek znany przede wszystkim na elektrociepłowni. Znany i aktywny działacz partyjny, kilkakrotny sekretarz POP, nauczyciel młodych.

Tadeusz Solak — oddany działacz partyjny, który dobrze pamięta początek władzy ludowej w tarnowskim. Przeprowadzał tu reformę rolną i referendum, brał udział w walkach z bandami.

Wspomnieć należy również o Stanisławie Raku, który w „Azotach” pracuje od 1927 roku. Trószczył się o nie w czasie okupacji, był jednym z pierwszych, którzy stanęli do ich odbudowy. Krzyż Kawalerski Odrodzenia Pol-

ski otrzymał na akademii wojewódzkiej w Krakowie.

W imieniu odznaczonych przemówił mgr inż. Jan Studencki, gorąco dziękując za zaszczyt i zaufanie, którymi obdarzono odznaczonych.

Również w czasie lipcowej akademii przewodniczący ZP ZMS, J. Malinowski wręczył Złote Odznaki im. Janka Krasickiego — mgr inż. St. Opalce i R. Koziołowi, a odznakę brązową — F. Siwkowi. Po wręczeniu odznaczeń rozpoczęła się część artystyczna akademii, w której wystąpiły zespoły artystyczne Zakładowego Domu Kultury.

Uroczyste pożegnanie emerytów

(Dokończenie ze str. 1)

Spotkania takie są, jak wspomnieliśmy, dobrym zakładowym zwyczajem — to ostatnie było jednak szczególnie uroczyste. Odbyło się w przededniu lipcowego święta i zapewne dlatego tak dużo mówiło się o minionym 25-leciu, odbyło się również w okresie, w którym obchodzimy 40-lecie istnienia kombinatu. Wiele też wspomnień popłynęło o tych pierwszych dniach i latach.

Zresztą wspomnieniom nie ma się co dziwić, spotkali się bowiem ludzie, którzy przepracowali jakże często obok siebie, w jednym zakładzie czy wydziale 40, 39, 35 lat! Przywiązali się do Kombinatu — powiadają, że to był drugi ich dom, znają tam dobrze każdą zakątek, przeżywali tu chwile dobre i złe, swoją młodość, pozostawiali w nim niejednokrotnie i zdrowie. Byli po prostu dobrymi pracownikami i fachowcami, zdyscyplinowanymi i koleżeńskimi. To ich właśnie wyróżniało. Do nich na-

leżeli m. in. Jan Bober, Franciszek Bochenek, Józef Kieć, Józef Kozioł, Władysław Curyło, Dominik Pekała, Ludwik Satiława, Emil Zgraja i wielu innych. O nich mówimy — PATRIOCI i również WETERANI —

Tak więc na spotkaniu przeszłość spletała się z przyszłością, stanowiąc nierozzerwalną całość. Zawdzięczać ją bowiem będziemy właśnie i tym, których żegnaliśmy i którym dziękowali w imieniu całej zakładowej

ka, Jana Kuźniara, Józefa Warzyce, Augustyna Węglarza.

39 lat przepracowali: K. Cholewa, St. Święch, J. Gabory, L. Matuszewski, St. Zięba. 38 lat K. Dzięgiel, P. Kokoszka, T. Soltys. F.

Przeszłość złączona z przyszłością

jest ich wśród nas coraz mniej. Cóż, taka jest kolej życia i miejsce trzeba ustąpić młodszemu.

Ochodzą na emeryturę z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, patrzą na dzisiejszy kombinat, na swoje miasto, swoją wieś i mogą sobie powiedzieć — nie zmarnowaliśmy czasu i my weterani, i najmłodsi koledzy i ci, których byliśmy nauczycielami — nasza młodzież. Oni godnie nas zastępują, a obraz przyszłości, który przedstawił jubilatowi obecny na spotkaniu dyrektor mgr inż. St. Opalko, jest realny i bardzo im bliski.

społeczności mgr inż. St. Opalko, przewodniczący Rady Zakładowej St. Kurowski, I sekretarz KZ PZPR R. Kozioł, przewodniczący Koła Seniorów B. Bilski.

Słowa podziękowania i dyplomy uznania przekazano na ręce Zygmunta Jaworka i Józefa Kiecia, którzy przepracowali w kombinacie 42 lata, Ignacego Szafrańca, Wojciecha Świąsę, Józefa Kozioła, Augustyna Kuty, Władysława Curyła, Karola Pikusa, Józefa Świrzowskiego, Józefa Zaprzelaka — 41 lat, Wojciecha Bazuły, Jana Grabowskiego, Władysława Boryczki, Jana Bobera, Franciszka Bochen-

Zając. Ponad 30 lat pracy mają za sobą: D. Pekała, J. Klich, J. Mężyk, W. Sobczyk, S. Gieron, K. Król, T. Kurek, A. Muniga, St. Serafin, St. Lipiński, L. Satiława, F. Biel, A. Bogusz, W. Borezuch, W. Kawula. Ponad 25 lat — H. Cholewa, P. Łazarz, J. Mitoraj, J. Brożek, W. Tabor, 25 lat — E. Zgraja, J. Iwaszko, J. Mendala.

Dyplomy honorowe otrzymali również: F. Janusz, J. Łazarek, J. Stelmach, M. Bąk, J. Jarmuła, St. Oleksy, M. Gajda, E. Górski, A. Kawa, F. Mendel, G. Wittek, Sz. Wieloch, J. Wzorek, M. Kędzierski, St. Piwowarski, J. Boroń, J. Bogusz, J. Figaś, F. Mężyk, Z. Kiełbasa, A. Mamcarz, A. Dalek, A. Kamykowski, M. Moleczyk, J. Smoter, W. Sus, J. Buch, K. Dulian, P. Hańbicki, M. Jarosz, F. Ptak, F. Przekłosa, W. Wójcik, M. Chmiel, J. Podsada, A. Wilga, K. Kurek, St. Solak, B. Kmiec, F. Suda, G. Burza.

To były wzruszające chwile, w których podsumowanie tego co było zamykało piękną klamrą okres w życiu człowieka, ale go nie kończyło. Kontakty z Zakładami utrzymywać będą jubileiści przecież nadal. Takie jest obopólne życzenie!



Wspólna, pamiątkowa fotografia zakończyła pożegnalne spotkanie.

fol. J. Iwański

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Bardziej się będzie opłacała modernizacja, gdyż w tym wypadku przysługuje ulga w wysokości 1,5 proc.

Przy tym systemie, dużą rolę — nadzorczą nad zakładami, sprawować będą banki. Od dobrego też przygotowania do tych zadań bankowców będzie zależało sprawne przeprowadzenie nowego systemu finansowania inwestycji.

Inwestycje uzyska ten zakład, który lepiej opracuje plan — mający charakter przetargowej oferty. Zwycięży ten, który najmniejszym kosztem i najszybciej zapewni jak najlepszy efekt ekonomiczny.

Po referacie tow. Księżyaka przedstawiciele z wytypowanych zakładów składali sprawozdania z realizacji w swoich przedsiębiorstwach uchwał drugiego Plenum. Jako pierwszy referował przedstawiciel NOT Azotów mgr inż. Z. Szczypiński. Przed-

stawił też trudności, jakie napotkano. Należą do nich: brak wskaźników sum przez znaczonej na inwestycje, nie wiadomo o możliwościach uzyskania dewiz na zakup maszyn i aparatu-

biorstw budowlanych, aby chociaż nieoficjalnie dowiedzieć się o możliwościach przerobowych. Postulował też porozumienie się z władzami PTE, aby towarzystwo wpłynęło na swych

Radzili przedstawiciele NOT

tury chemicznej, nie rozeznanane są możliwości przerobowe przedsiębiorstw budowlanych, a brak jak dotychczas współpracy NOT z dyrekcją. Zdaniem mówcy niepotrzebne jest dublowanie przez NOT pracy administracji. Praca NOT winna być oparta na zasadzie twórczego społecznego działania, przedstawienia innych alternatyw może mniej dogodnych dla administracji, ale technicznie i ekonomicznie ciekawszych. Zaproponował też zorganizowanie spotkań z członkami NOT z przedsię-

czników, aby włączyli się w opracowanie części ekonomicznej.

Wszyscy dalsi mówcy poruszyli problem wypracowania specyfiki NOT przy rozpracowaniu uchwał, rozłączenia działalności NOT od działalności administracji.

W podsumowaniu mgr Bahr zaaprobował postulaty wysunięte przez dyskusantów i wysunął propozycję wzajemnej pomocy i współpracy kół NOT ze wszystkich zakładów Tarnowa.

(ef)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

A KIEDY PO POLSKU?

Nie tak dawno „wpadł” mi w ręce folder zatytułowany „Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie”, folder opracowany przez zakładowy dział wydawnictw i propagandy w języku rosyjskim. Folder jak mi wiadomo przygotowany został na wielką wystawę osiągnięć Polski Ludowej w Moskwie, na której reprezentować będą swe osiągnięcia również tarnowskie „Azoty”. Przeglądając wydawnictwo myślałem o jednym — kiedy wreszcie taki właśnie informator, opracowany atrakcyjnie i przystępnie ukaże się w języku polskim. Nie muszę tłumaczyć, że jest potrzebny itd., itp. — nie podlega to chyba dyskusji. Pytanie tylko — kiedy? Oby jak najszybciej!

Sz. W.
(Nazwisko i imię znane w redakcji).

Ogólnopolski konkurs krajoznawczo-turystyczny Szlakami Polski Ludowej

W 25-lecie Polski Ludowej pod patronatem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, działające związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i turystycznych zainicjowali wielki ogólnopolski konkurs krajoznawczo-turystyczny „Szlakami Polski Ludowej”.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy — turyści indywidualni, szkoły, członkowie kół PTTK, reprezentacje TKKF.

Zainteresowanie konkursem jest bardzo duże. Zwiedzając kraj najlepiej można poznać ogrom przeobrażeń i osiągnięć dokonywanych w Polsce wysiłkiem całego narodu, najlepiej poznaje się historię, osiągnięcia i perspektywy na przyszłość.

Na uczestników konkursu czekają liczne nagrody rzeczowe oraz odznaki „Szlakami Polski Ludowej” „Szlakami Chwały Ojczyzny Polskiej”.

Zgłoszenia przyjmuje Sztab Powiatowy OKKT „Szlakami Polski Ludowej”, Tarnów, ul. Żydowska 20, tel. 2200. Tam też wszyscy zainteresowani otrzymać mogą dokładne informacje o ogłoszonym konkursie.



Nasz komentarz sportowy

Do ekstraklasy daleka droga...

W ubiegłą niedzielę byliśmy świadkami pasjonującego i zarazem bardzo denerwującego pojedynku Unii Tarnów z Kolejarem Opole w zawodach motocyklowych na żużlu o mistrzostwo II ligi. Wygrali wprawdzie tarnowianie różnicą 3 punktów, ale wygrali szczęśliwie.

Zespół gości w tym meczu raz jeszcze potwierdził, że jest jednym z poważniejszych kandydatów do zajęcia premiowanego miejsca. Przede wszystkim posiada bardzo wyrównaną drużynę i w dodatku są to żużlowcy młodzi. Szczepanek, Friedek, Bombik i Warzecha, to z pewnością młoda gwardia, a zarazem przyszłość opolskiego żużla. Rytmowane o ustalonej marce drużyny jak na przykład Unia Leszno, Stal Toruń, Zgrzeblarki Z. Góra, Motor Lublin i wreszcie nasza, tarnowska Unia, chcą czy nie chcą muszą poważnie liczyć się z opolanami.

Zgodzimy się wszyscy, że w pojedynku o którym piszemy, kolegą, szczególnie tym młodym zawodnikom do pełnego zwycięstwa brakło doświadczenia i rutyny. W końcowych biegach nie dopisały im nerwy, co spowodowało wykluczenie kilku zawodników z poszczególnych biegów.

Największe zasługi w wywalczeniu upragnionego zwycięstwa przez gospodarzy mają Zygmunt Pytko i Andrzej Tanaś. Cieszy nas bardzo poprawna jazda młodzieńczego wychowanka Unii — Zbigniewa Wardały. Duże postępy z meczu na mecz czyni kolejny wychowanek Unii — Z. Nowak, jednak przy słabej formie Kolmana i Pacury trudno będzie naszemu zespołowi walczyć się do walki o premiowaną lokatę.

Już w najbliższą niedzielę stoczymy rewanżowy pojedynek z Kolejarem w Opolu i chyba na tym terenie stracimy 2 punkty. Oby tylko w tym pojedynku udało się nam wypaść honorowo.

Coraz głośniejsze w Tarnowie mówi się o powrocie do drużyny Stanisława Chorabika. Na razie nie udało się nam ustalić, ile w tym wszystkim jest prawdy, miejmy nadzieję, że ten żużlowiec powróci wreszcie na stałe do Tarnowa i w ten sposób poważnie wzmocni nasz zespół, a wówczas sprawa kolejnych zwycięstw byłaby kwestią dopełnienia formalności.

Na tarnowskim rynku piłkarskim nadal spokojnie. Jedyne widowisko międzynarodowe w piłce nożnej, reprezentacja Tarnowa — Bragiejowo (Bulgaria) zakończone zostało zwycięstwem gospodarzy 1:0 to stanowczo za mało, aby można było zaspokoić apetyt piłkarskich kibiców. W dodatku spotkanie to było nudne, ospałe i bez emocji. R. OSUCH

W Tarnowie

Półfinały Ogólnopolskiej Spartakiady w piłce ręcznej

Od 30 lipca rozpoczyna się w Tarnowie I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieżowa w piłce ręcznej. W imprezie tej startują reprezentacje województwa poznańskiego, opolskiego, kosińskiego oraz miasta Krakowa.

Reprezentacja województwa krakowskiego opiera się na zawodnikach tarnowskiego Młodego



dziełowego Domu Kultury i SKS „Tarnovii”. Będzie ona trwać 5 dni od 30 lipca do 3 sierpnia, a rozgrywki odbywać się będą codziennie od godziny 16—19.

Sądymy, że nie ma potrzeby namawiać do pójścia na tę ciekawą imprezę. ef

Ambitne, długofalowe plany działaczy Unii

Piłka siatkowa zdobyła sobie w Tarnowie dużą popularność. Nie ma już większego klubu w naszym mieście, który prowadzi sekcję siatkówki żeńskiej czy też męskiej. Siatkarki „Tarnovii” przez parę lat walczyły w II lidze, a siatkarze Unii, Metalu i Błękitnych zaliczają się do czołowych zespołów ligi okręgowej. Jednak ostatnie dwa lata nie były pomyślne dla naszych zespołów. Tarnovia pożegnała się z II ligą, a pozostałe zespoły męskie oprócz Unii, ciężko walczyły o trzeci poziom byt. W tym to okresie działacze siatkówki przekonali się, że sprawą najważniejszą, jest intensywne szkolenie młodzieży, bowiem bez odpowiednio przygotowanych rezerw, drużyna nie ma szans na walkę o czołowe lokaty w tabelach, zwłaszcza, że stara i doświadczona kadra powoli się wykrusza.

Poważnie do szkolenia młodzieży zabrał się ZKS Unia. Rozpoczęła w ubiegłym roku akcja wczesnej specjalizacji w siatkówce chłopców oparta została na założeniach lansowanych przez PZPS, a autorem jej jest trener siatkarzy Unii — Zygmunt Krzyżanowski. Specyfika tej długofalowej pracy sprowadza się do rozpoczęcia szkolenia z dziećmi z klas trzecich i czwartych szkoły podstawowej, tworzenia grup w wyniku selekcji, stosowania mniejszych i

większych piłek oraz specjalnej metodyki zajęć. Bazą, na której opiera się ta akcja, są trzy szkoły podstawowe (wszystkie istniejące na terenie Tarnowa-Swierczkowa).

Wczesna specjalizacja siatkarzy

Selekcja pierwszej grupy rozpoczęła została w październiku ubr. i objęła prawie wszystkich chłopców szkół podstawowych, którzy pod okiem trenera uczestniczyli w zajęciach 3 razy w tygodniu.

Rozpoczęta i realizowana akcja wymaga nie tylko dużego i wciąż roszczerzającego się nakładu pracy, ale i pełnego poparcia organizacyjnego ze strony władz szkolnych.

Perspektywy osiągnięć rozpoczętej przez

nasz klub akcji, ocenić należy wysoko. Pełne wartości tych osiągnięć zaczyna się przejawiać jednak dopiero za 5—7 lat. Wcześniej już zacząć się one powinny w wynikach rozgry-

wek dla dzieci, a następnie w Mistrzostwach Polski Szkół Podstawowych. Od roku 1974 klub nasz winien stać się stałą i wartościową kuźnią juniorów o wysokim poziomie wyszkolenia, co w dalszym okresie powinno przejawiać się nie tylko wyraźnym wzrostem poziomu naszej sekcji, ale i siatkówki męskiej w okręgu krakowskim. Życzyć należy tylko organizatorom tej akcji pełnej realizacji ambitnych zamierzeń. (Sj)



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. gospodarz miasta we Francji, 3. ryba, 6. do uszczelniania szyb, 7. wzór, model, 9. dużo drzew, 10. ułatwia zakupy, 12. na zupe, 15. szok tropikalny, 18. rzeka na Pomorzu, 19. wydział na uniwersytecie, 21. kąśliwy owad, 22. ruchoma zasłona, 27. jeden z narzędzi, 29. kłama, kotwa, 30. koleżanka Ali, 32. gra liczbowa, 34. używany przy rąbaniu drzewa, 35. do spodni, 37. silna karta, 39. jez. we wsch. Turcji, 40. imię

żeńskie, 41. do paczek, 42. zabawa.

PIONOWO: 1. miara długości, 2. litera grecka, 4. pierw. chem. o 1 atom, 39. 5. graniczna rzeka, 8. prawy dopływ Wisły, 11. dola, 12. imię męskie, 13. przysięga Mickiewicza, 14. górski kwiat, 16. gramodrobina, 17. oprawca, 19. bywa codzienna, 20. prawy dopływ Wagu, 23. zwierzę domowe, 24. ze zmęczenia na czoło, 25. nufa, 26. imię męskie, 28. śpiewający ptak, 31. pierw. chem. o 1 atom, 33. szlachetny kamień, 34. karabinowa, 36. leśkarskie 50 proc., 38. do uszczelniania łodzi.

Rozwiązania wyłącznie na kartkach pocztowych prosimy przesyłać na adres redakcji do dnia 4 sierpnia br.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrodę w postaci BONU TOWAROWEGO wartości 50 zł.

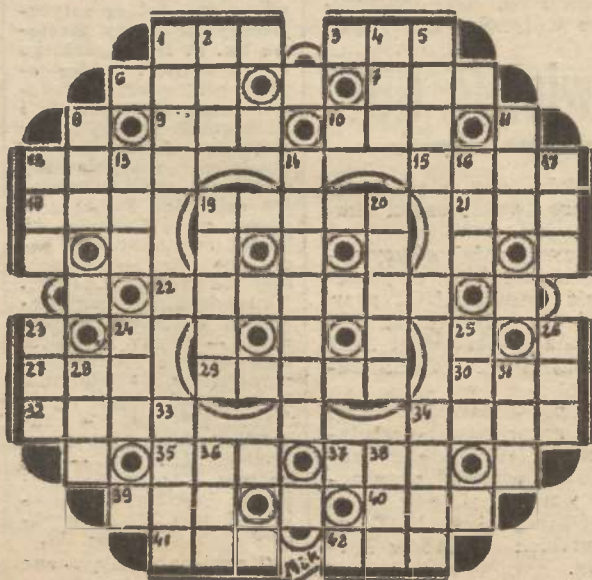
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 25 (247)

POZIOMO: konopie, maszyna, Ta, W-Z, bosak, wir, ORS, rod, kra, Amati, as, Ra, tornado, sukmana.

PIONOWO: Kama, Nisko, płyta, Ezaw, tawerna, zastawa, broda, korki, Marek, trasa, stos, ropa.

Nagrodę w postaci bonu towarowego za trafne rozwiązanie krzyżówki otrzymuje WANDA MERCHUT, Tarnów, ul. Kilińska 3/23 m.

Po odbiorze nagrody prosimy zgłosić się w redakcji.



Rozmaitości sportowe

KONDYCYJNY SZLIF

Jeszcze tylko kilkanaście dni pozostało do rozpoczęcia jesiennej rundy rozgrywek piłki nożnej o mistrzostwo II ligi. Piłkarze w czasie letniej przerwy nie odpoczywali, lecz intensywnie przygotowywali się do sezonu. Wiadomo przecież, jak wiele zależy od dobrego przygotowania się do rozgrywek. Piłkarze tarnowskiej Unii przebywają aktualnie na obozie kondycyjno-szkoleniowym w Gdyni. Od wczesnych godzin porannych pod okiem trenera — M. Anioła solidnie pracują nad poprawą kondycji. Jak twierdzi kierownik zgrupowania — M. Knapik, piłkarze wiele skorzystali i do zbliżających się trudnych rozgrywek przystąpią dobrze przygotowani.

PRACOWITE LATO SZERMIERZY

Szermierze tarnowskiej Unii nie mają czasu na wakacje, bowiem zaplanowano dla nich w br. wyjątkowo wiele imprez sportowych. I tak ostatnio uczestniczyli w zawodach pokazowych w Cieszkowicach oraz spotkali się z silną drużyną szermierczą „Tęcza” z Kielc. Aktualnie kadra przygotowuje się do mistrzostw okręgu, które zorganizowane zostaną we wrześniu.

NIE TRACĄ NADZIEI

Przez kilka lat z rzędu zawodnicy sekcji bokserskiej Metalu Tarnów walczyli o awans do II ligi. Niestety, zawsze w końcówce rozgrywek brakowało im siły i zostali wyprzedzeni przez inne zespoły. Jednak zawodnicy i działacze ZKS Metal liczą na to, że rok bieżący będzie dla nich szczęśliwy i uzyskają wreszcie awans. Dlatego też pięściarzom stworzono dogodny warunki treningowe, aby do zbliżających się rozgrywek przygotowali się jak najlepiej.

(Sj)



Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-53.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego. Numer oddano do składu 21 lipca 1969 r. Podpisano do druku 24 lipca 1969 r.

Nakład: 7 000 egz.

DRUK: Bieszczadzkie Zakłady Graficzne, Bieszczady, ul. Marchlewskiego 19. Bieszcz. Zakł. Graf. 1-2